



Sygn. akt III KK 426/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza
w sprawie K. J., J. J., K. S. i T. S.

oskarżonych z art. 286 § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 maja 2013 r.,

kasacji, wniesionych przez Prokuratora Okręgowego w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w .z dnia 12 września 2012 r., *utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w B.*

z dnia 13 marca 2012 r.,

**1/. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego
K. S. i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O.;**

**2/. oddala kasację w pozostałym zakresie jako oczywiście
bezzasadną i w tym zakresie kosztami postępowania obciąża
Skarb Państwa,**

**3/. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. -
Kancelaria Adwokacka kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści
osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem obrony z urzędu J. J. w
postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w B. oskarżył:

1. K. J. o popełnienie czynów z art. 297 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
2. J. J. o popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k.;
3. K. S. o to, że: „w okresie od 25 kwietnia 2006 r. do 30 maja 2006 r. W. St., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z przedstawicielem firmy „B.”, doprowadził pracowników „Ż.” S.A., opiniujących możliwość zawierania z klientami umów o kredyty w obwoźnej sprzedaży ratalnej, finansowanej przez Kredyt Bank S.A., do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Banku i udzielenia mu łącznie 2.048,16 zł kredytu, w ten sposób, że zatajając brak zamiaru i możliwości spłacania kredytów oraz podając do treści zawieranych umów, istotne dla uzyskania tego wsparcia finansowego, nierzetelne oświadczenia o rzekomym prowadzeniu działalności rolniczej i uzyskiwaniu z tego tytułu dochodu netto w wysokości 755,00 zł i następnie 1.000,00 zł, uzyskał w dniach 25 kwietnia 2006 r., 15 i 23 maja 2006 r. telefoniczną zgodę na podpisanie trzech umów kredytowych na zakup towarów wartych 390,00 zł, 1.040,00 zł i 390,00 zł, a w konsekwencji przelanie przez „Ż.” S.A. przekazanej mu z Kredyt Banku S.A. łącznie kwoty 1.430,00 zł firmie „B.”, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne”, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
4. T. J. S. o popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2012 r., Sąd Rejonowy w B. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k. wszystkich oskarżonych uniewinnił od popełnienia zarzucanych im czynów, rozstrzygając nadto o kosztach obrony z urzędu oskarżonego J. J. oraz o kosztach postępowania.

Orzeczenie to w całości, na niekorzyść oskarżonych, zaskarżył Prokurator Okręgowy. We wniesionej apelacji zarzucił: „*mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., poprzez sprzeczne z zasadą obiektywizmu uwzględnienie tylko okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych i pominięcie tych okoliczności, które w sposób jednoznaczny przemawiają za ich winą, w tym pominięcie części, niewygodnych dla stawianych tez, wyjaśnień oskarżonych i bezkrytyczne danie wiary wyjaśnieniom oskarżonych składanym w toku przewodu sądowego w zakresie rzekomego istnienia w chwili zawierania umów kredytowych woli spłacania zaciągniętych zobowiązań, a także, wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów, w następstwie dopuszczenia się istotnych błędów w rozumieniu treści zarzutów stawianych oskarżonym i całkowite pominięcie tych części zarzutów (strony przedmiotowej), które wskazują na wypełnienie znamienia wprowadzenia w błąd (podkr. – SN) i w konsekwencji, pominięcie niektórych tez zawartych w zarzutach stawianych oskarżonym, prowadzące w rezultacie do błędnego przyjęcia, że oskarżeni nie chcieli popełnić zarzucanych im czynów, podczas gdy ocena wszystkich dowodów, dokonana w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku przeciwnego, a nadto całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku niektórych dowodów przeciwnych wyjaśnieniom oskarżonych oraz zaniechanie wyjaśnienia podstaw prawnych w zakresie zarzucanego oskarżonym współdziałania określonego w art. 18 § 1 k.k. z przedstawicielami przedsiębiorstwa „B.” oraz pomocnictwa, jako jednej z możliwych w tej sprawie form zjawiskowych przestępstwa, podczas gdy analiza zebranego materiału dowodowego wskazuje, że bez udziału oskarżonych nie doszłoby do uszczuplenia majątku pokrzywdzonego Banku oraz nie doszłoby do złożenia fałszywych oświadczeń dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytów”*. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 12 września 2012 r., Sąd Okręgowy w O., uznając apelację oskarżyciela publicznego za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w przedmiotowej sprawie wniósł Prokurator Okręgowy w B. Zaskarżył on orzeczenie Sądu drugiej instancji w całości, na niekorzyść wszystkich oskarżonych, zarzucając: „*mające wpływ na treść rozstrzygnięcia rażące naruszenia prawa, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegające na tym, że Sąd Odwoławczy na skutek nierzetelnego rozpoznania środka odwoławczego uznał za oczywiście bezzasadne zarzuty i wnioski apelacji prokuratora, jednocześnie nie poddając ich wszechstronnej i rzetelnej ocenie, nie ustosunkował się w ogóle do niektórych zarzutów w nim podniesionych, a co do innych w sposób niewystarczający, a w szczególności w sprzeczności z zasadą obiektywizmu pominął zarzuty apelacyjne odnoszące się do niekompletnej, a tym samej dowolnej oceny dowodów, które w ocenie skarżącego rzutowały na treść wyroku i nie były przedmiotem szczegółowych rozważań, co przemawia za tym, że pozostawały one poza sferą czynności ocennych Sądu Odwoławczego i miało to niewątpliwy wpływ na proces decyzyjny*”. Przy tak sformułowanym zarzucie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w O. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w B. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej zmodyfikował wniosek końcowy kasacji wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej oskarżonego K. S., a wobec jej oddalenia w pozostałym zakresie jako oczywiście bezzasadnej pisemne motywy niniejszego rozstrzygnięcia ograniczono do tej części orzeczenia sądu kasacyjnego, która skutkuje koniecznością ponowienia postępowania w instancji *ad quem*.

Racje przyznać należy autorowi skargi kasacyjnej, gdy wskazuje z jednej strony na wysoki stopień ogólności uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w O., zaś z drugiej na powielenie schematu Sądu Rejonowego w B., który potraktował każdy z czynów każdego z oskarżonych wspólnie. O ile jednak ta pierwsza okoliczność nie pozbawiła Sądu Najwyższego możliwości prześledzenia toku

rozumowania Sądu odwoławczego i w rezultacie tego pozwoliła na odrzucenie sugestii skarżącego podnoszącego niepełną kontrolę instancyjną w odniesieniu do oskarżonych K. J., J. J. i T. J. S., co w powiązaniu z treścią zarzutu kasacyjnego skutkowało wydaniem orzeczenia po myśli art. 535 § 3 k.p.k., o tyle druga nie pozostawia wątpliwości, że w wypadku oskarżonego K. S. brak takiej indywidualizacji, przy sposobie redakcji pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie spełniających w tej części wymogów art. 457 § 3 k.p.k., czyni kontrolę kasacyjną niemożliwą i jednocześnie nie pozbawia słuszności sformułowanej przez Prokuratora Okręgowego tezy, że w tym zakresie zarzut zawarty w zwykłym środku odwoławczym nie został rozpoznany zgodnie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k.

Analiza uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, w powiązaniu z pisemnymi motywami orzeczenia Sądu Rejonowego, pozwala więc wprowadzić na stwierdzenie, że w wypadku pozostałych oskarżonych, wywody tak apelacji, jak i obecnie kasacji, stanowią w istocie nieuprawnioną polemikę z poczynionymi, i to przez Sąd pierwszej instancji, ustaleniami faktycznymi, co do braku istnienia po stronie K. J., J. J. i T.J. S. zamiaru popełnienia czynu zabronionego, lecz jednocześnie te właśnie ustalenia – w kontekście podniesionego w zwykłym środku odwoławczym zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. – nie pozostawiają z kolei wątpliwości, że część apelacji oskarżyciela publicznego w odniesieniu do oskarżonego K. S. nie doczekała się ze strony Sądu drugiej instancji rzeczowej analizy.

Przypomnieć należy, że oskarżony ten, jako jedyna z objętych niniejszym postępowaniem osób, przyznał fakt swojej świadomości co do konieczności podania we wniosku kredytowym nieprawdziwych danych dotyczących swojego stanu majątkowego i osiągniętych dochodów, jako warunku koniecznego dla uzyskania tego rodzaju wsparcia finansowego, i na zawarcie w tymże wniosku takich nierzetelnych informacji – pomimo tego, że deklarował jednocześnie brak jakichkolwiek dochodów – się zgodził. Wyjaśnienia oskarżonego K. S. w powyższym zakresie sąd *meriti* uznał za wiarygodne wywodząc jedynie, że nie pozwalają one na uznanie, że zrealizowane zostały znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k., ponieważ – jak to ujął w uzasadnieniu swojego orzeczenia „... *nie wystarczy, że sprawa* (powinno być sprawca – uwaga SN) *godzi się na wprowadzenie*

pokrzywdzonych w błąd po to, by uzyskać korzyść majątkową, sprawca musi chcieć zrealizować wszystkie znamiona oszustwa” (s. 15-16 uzasadnienia Sądu Rejonowego).

W kontekście tego rodzaju stwierdzenia sądu *a quo* prokurator, formułując w apelacji zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., przeprowadził szczegółowy wywód wskazujący na brak rozważań Sądu pierwszej instancji co do kwestii współsprawstwa, a także formy zjawiskowej przestępstwa w postaci pomocnictwa, zauważając jednocześnie, że czyn zarzucony temu oskarżonemu zarówno z uwagi na jego opis, jak i poczynione w toku postępowania ustalenia, zakwalifikowany został w akcie oskarżenia nie tylko jako przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k., lecz również jako pozostające w zbiegu kumulatywnym przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. Wprawdzie w tej części uzasadnienia apelacji (m.in. s. 10) jej autor myli osobę oskarżonego, raz wskazując na K. J., w innym miejscu na K. J. (taka osoba o imieniu K. w tym postępowaniu nie była oskarżona), nie ulega wszelako wątpliwości, że całość tych rozważań dotyczyć może jedynie K. S., to bowiem wyłącznie on był informowany przez przedstawiciela firmy „B.” o konieczności podania nieprawdziwych danych w przedkładanym bankowi wniosku kredytowym, i taki zabieg zaakceptował.

Tę część zarzutu apelacyjnego Sąd Odwoławczy skwitował wyłącznie stwierdzeniem, że *„(...) nie znajduje również racjonalnej argumentacji zarzut współdziałania, czy pomocnictwa oskarżonych, o których wzmiankował apelujący, a czemu **po części** (podkr. – SN) dał wyraz sąd rejonowy w kontekście omówienia swojego stanowiska w zakresie uniewinnienia wszystkich oskarżonych od zarzuconych im czynów”* (s. 6 *in fine* uzasadnienia sądu *ad quem*). Takie, mające wyłącznie charakter deklaratoryjny, oświadczenie trudno uznać za wymagane treścią art. 433 § 2 k.p.k. rozważenie zarzutu wskazanego w środku odwoławczym. Wszakże, w świetle powołanego przepisu oraz art. 457 § 3 k.p.k., *„na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek analitycznej kontroli każdego z podniesionych w apelacji zarzutów, przy czym ograniczenie się w zasadzie do zaaprobowania ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd merytoryczny, w sytuacji gdy właśnie te ustalenia i oceny były przez skarżącego kwestionowane i poparte konkretną argumentacją, nie spełnia standardów proceduralnych, o jakich mowa w przepisach*

art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2005 r., II KK 280/04, LEX nr 151704). Także w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę na to, że przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nakładają na sąd odwoławczy obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w środку odwoławczym zarzutów i podania w związku z tym w uzasadnieniu wydanego wyroku, dlaczego te zarzuty i przywołane na ich uzasadnienie argumenty, zasługują, czy też nie zasługują, na uwzględnienie (por. wyroki: z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 76; z dnia 10 sierpnia 2006 r., III KK 457/05, R-OSNKW 2006, poz. 1553; 24 stycznia 2007 r., II KK 218/06, R-OSNKW 2007, poz. 262). Stąd też wynika obowiązek sądu drugiej instancji niepominania żadnego z podniesionych zarzutów oraz jego powinność dokonania ich analizy w sposób rzetelny. Ogólnikowe odwołanie się do zasadności ustaleń, ocen lub poglądów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, tym - tak odczytanym - obowiązkom sądu odwoławczego wynikającym z treści powołanych przepisów, nie czyni zadość. Jeżeli więc z uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji wyraźnie nie wynika, że określony zarzut apelacji, który w ocenie skarżącego rzutuje na treść wyroku, był przedmiotem szczegółowych rozważań, to nie można wykluczyć, że pozostawał on poza tą sferą czynności sądu odwoławczego, co mogło mieć wpływ na proces decyzyjny. Brak szczegółowego odniesienia się do zarzutów apelacji mógłby znaleźć usprawiedliwienie jedynie w sytuacji, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawierałoby pełną i wszechstronną ocenę dowodów oraz wyjaśnienie podstawy prawnej, co musiałoby wiązać się z powtórzeniem przytoczonej już raz, i to zasadnie, argumentacji.

Przywołanym wyżej standardom postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w O. we wskazanym wyżej zakresie (dotyczącym oskarżonego K. S.) nie sprostał.

Sąd Rejonowy omawiając kwestię świadomości K. S. co do wymaganego treścią art. 286 § 1 k.k. znamienia wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego banku, i skupiając się, jak to zasygnalizowano wyżej, wyłącznie na przestępstwie oszustwa, wywiódł, że dla realizacji również takiego znamienia konieczne jest wykazanie po stronie sprawcy zamiaru bezpośredniego, podczas gdy temu oskarżonemu, w tym

zakresie, przypisać można – zdaniem sądu *meriti* – wyłącznie zamiar ewentualny. O ile taka konkluzja nie jest pozbawiona racji w przypadku prowadzenia rozważań na gruncie współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) w zakresie czynu stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., o tyle przekładanie tego na konstrukcję odpowiedzialności karnej za pomocnictwo uznać należy, chociażby w świetle judykatów zapadłych w ostatnim czasie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012 r., II AKa 207/12, Prok. i Pr. – orzeczn. 2013, nr 2, poz. 18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2013 r., V KK 97/12, LEX nr 1277820), jeżeli nie za wątpliwe, to co najmniej za problematyczne. Kwestia ta pozostała jednak poza sferą rozważań sądu *a quo*, podobnie jak i problematyka czynu z art. 297 § 1 k.k., zaś Sąd Okręgowy w O., mimo że również na to uchybienie zwracał uwagę w apelacji oskarżyciel publiczny, poprzestał na podzieleniu także w tym zakresie motywów Sądu pierwszej instancji, chociaż takowych, w uzasadnieniu poddanego kontroli apelacyjnej orzeczenia, *de facto* przecież nie było.

Potwierdza to zasadność skargi kasacyjnej w tej części, w której jej autor wskazał na nierzetelne rozważenie przez Sąd odwoławczy sformułowanego w apelacji zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. Wprawdzie, podobnie jak w apelacji, także w wypadku nadzwyczajnego środka zaskarżenia prokurator błędnie odnosi swoje uwagi do oskarżonego K. J., który miał – jego zdaniem – przyznać fakt poinformowania go przez przedstawiciela firmy „B.” o konieczności wpisania w umowach kredytowych nieprawdy (s. 6 kasacji), podczas gdy takie wyjaśnienia złożył wyłącznie oskarżony K. S. (k. 127), nie ulega jednak wątpliwości, zwłaszcza w kontekście powołanych w tym przedmiocie wywodów Sądu Rejonowego w B., że to właśnie brak odniesienia się przez sąd *ad quem* do argumentacji zwykłego środka odwoławczego w zakresie kwestionującym rozważania Sądu pierwszej instancji zawarte na s. 15-16 uzasadnienia jego wyroku, a więc dotyczące tego ostatniego oskarżonego, stały się powodem sformułowania właśnie takiego, i to trafnego, zarzutu kasacyjnego.

Stwierdzenie Sądu Okręgowego o podzieleniu również w tej części stanowiska Sądu pierwszej instancji wymownie świadczy bowiem o tym, że albo instancja *ad quem* nie zauważyła rysującej się odmiennie, niż w wypadku pozostałych oskarżonych, kwestii odpowiedzialności oskarżonego K. S. za

pomocnictwo udzielone pracownikom firmy „B.” do wyłudzenia od Kredyt Banku określonych kwot z tytułu zaciągniętych kredytów, albo też utraciła ze swojego pola widzenia fakt, że czyn tego oskarżonego, chociażby w świetle zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia, realizować może również znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 k.k., w tym także w formie zjawiskowej.

Nie przesądzając na obecnym etapie postępowania, czy taka konstrukcja prawna jest przy ustalonych w sprawie faktach – opartych na wyjaśnieniach oskarżonego K. S. – możliwa, przypomnieć tylko należy, że wydanie wyroku uniewinniającego wchodzi w grę wyłącznie wówczas, gdy po sprawdzeniu czy zachowanie oskarżonego nie wyczerpuje – w ramach tożsamości czynu – znamion innego niż zarzucany typu czynu zabronionego, możliwość taka zostanie przez sąd jednoznacznie wykluczona. W tym wypadku, jak to wykazano wyżej, tak się nie stało, zaś ten mankament rozstrzygnięcia sądu *meriti*, który zakwestionowany został w apelacji zarzutem naruszenia prawa procesowego (art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k.), nie doczekał się ze strony Sądu odwoławczego rzeczowej analizy.

W tym stanie rzeczy nie może budzić wątpliwości rażące naruszenie przez Sąd drugiej instancji przepisu tak art. 457 § 3 k.p.k., jak i art. 433 § 2 k.p.k. Naruszenie to miało przy tym istotny wpływ na treść poddanego kontroli kasacyjnej orzeczenia, usankcjonowało bowiem wyrok uniewinniający oskarżonego K. S. w sytuacji, gdy jego postępowanie, odmienne od zachowania pozostałych oskarżonych, nie pozwala wykluczyć w tym wypadku możliwości innej oceny takiego działania w zakresie odpowiedzialności karnej.

Stwierdzenie powyższego implikowało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Procedując powtórnie sąd ten rozpozna apelację prokuratora Okręgowego w B. w zakresie w jakim nastąpiło przekazanie, i rozważy czy w świetle poczynionych, co do oskarżonego K. S., ustaleń faktycznych istnieje możliwość zaakceptowania poglądów Sądu pierwszej instancji uwalniającego go od odpowiedzialności karnej za zarzucony mu w akcie oskarżenia czyn, czy też, z uwagi na rodzaj zapadłego w sądzie *meriti* wyroku, konieczne będzie wydanie orzeczenia kasatoryjnego (art. 454 § 1 k.p.k.).

W tym stanie rzeczy, rozstrzygnięto jak w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku.

